

RADOSŁAW JAKUBCZYK
Uniwersytet Jagielloński
ORCID: 0000-0001-5642-1611

Piekielne laboratorium, niepodległy duch. Wizja Islandii w relacjach z podróży Samuela Kneelanda i Bayarda Taylora

Infernal Laboratory, Independent Spirit. The Image of Iceland in the Travelogues by Samuel Kneeland and Bayard Taylor

Abstract

In the second half of the nineteenth century, Iceland had become quite a popular destination for American travelers. Among this group were Samuel Kneeland, a physician and naturalist, and Bayard Taylor, a poet, translator and reporter for the *New York Tribune*, who came to Iceland in the summer of 1874 to attend the millennial celebration of the first settlement of that island. They visited Þingvellir, a site that many Icelanders considered and still consider “holy ground”, the Haukadalur valley, or the valley of geysers, and Reykjavík, the main and at the time the only Icelandic city. Two travelogues, entitled *Egypt and Iceland in the Year 1874* and *An American in Iceland*, published in 1874 and 1876, respectively, were the fruit of their visit to Iceland. The present paper offers a reading of these accounts in order to trace the strategies employed by American authors to describe nineteenth-century Iceland and Icelanders.

Keywords: Iceland, Samuel Kneeland, Bayard Taylor, American travel writing

1. Dzieci Winlandii

Amerykanie „odkryli” Islandię stosunkowo późno – w porównaniu chociażby z nacjami europejskimi, na czele z Brytyjczykami, Francuzami i Niemcami¹ – bo w drugiej połowie XIX stulecia. Amerykańscy podróżnicy chętnie wyprawiali się w owym czasie na Islandię, a w tym gronie znaleźli się między

1 Na ten temat zob. Aho, 1993; Jakubczyk, 2022; Holterman, 2020.

innymi Bayard Taylor (ur. 1825, zm. 1878), poeta i tłumacz, oraz Samuel Kneeland (ur. 1821, zm. 1888), lekarz z zawodu, przyrodnik z zamiłowania, którzy spędzili na wyspie kilka dni w sierpniu 1874 roku². Taylor udał się tam z ramienia „New York Tribune”, natomiast Kneelanda skłoniło do podróży na Islandię zainteresowanie wulkanami i trzęsieniami ziemi. Obaj podróżnicy połączyli na miejscu siły, wspólnie pokonując niełatwą kilkusetkilometrową trasę. Owocem ich wojaży były książki zatytułowane odpowiednio *Egypt and Iceland in the Year 1874* oraz *An American in Iceland*, opublikowane w latach 1874 i 1876³. W skład tej pierwszej weszły relacje z podróży Taylora do dwóch krajów, dlatego też praca Kneelanda, złożona z kilkunastu rozdziałów na temat historii Islandii, literatury staroislandzkiej, geologii i sytuacji ekonomiczno-politycznej wyspy, jest siłą rzeczy opracowaniem pełniejszym i bardziej kompleksowym.

W trakcie pobytu na Islandii Taylor i Kneeland zwiedzili Reykjavík, Þingvellir, czyli – jak trafnie ujął to jeden z nich – „świętą ziemię”⁴ Islandczyków, gdzie przez ponad 860 lat odbywało się zgromadzenie ogólne (*Alþingi*), a także słynącą z gejzerów dolinę Haukadalur. Nie zdecydowali się oni natomiast na wejście – wzorem swojego rodaka Pliny’ego Milesa – na szczyt osławionego wulkanu Hekla, który był swoistym wabikiem dla wielu dziewiętnastowiecznych podróżników⁵. Asumptem do wyprawy były obchody tysiąclecia osadnictwa na Islandii, które zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele kilku krajów, głównie europejskich, oraz duński król Christian IX ze świtą. Gwoli przypomnienia: jak precyzują źródła staroislandzkie, a mianowicie *Księga Islandczyków* (*Íslendingabók*) Ariego Þorgilssona i *Księga osadnictwa* (*Landnámabók*), pierwszym stałym osadnikiem na Islandii był Ingólfr Arnarson, który w 874 roku osiedlił się na terenie dzisiejszego Reykjavíku (Benediktsson 1986: 5, 45). Istotnym elementem uroczystości z okazji tysięcznej rocznicy tego wydarzenia była prezentacja *Hymnu pochwalnego* (*Lofsöngur*) pióra Matthíasa Jochumssona (z muzyką autorstwa Sveinbjörna Sveinbjörnssona), czyli późniejszego hymnu państwowego, zaś ich punktem kulminacyjnym było przekazanie Islandczykom konstytucji przez króla Christiana IX, które to wydarzenie zakończyło *de facto* erę duńskiego absolutyzmu na Islandii, trwającą od czerwca 1662 roku (Jakobsson, Hálfðanarson 2016: 11).

Co ciekawe, na okoliczność milenijnych obchodów Taylor ułożył kilkostrofowy wiersz zatytułowany *America to Iceland* (zob. T 221–222), w którym określił mieszkańców Ameryki Północnej mianem „dzieci (...) Winlandii”, zaś w swoim sprawozdaniu z podróży dodał z dumą: „jestem Winlandczykiem”⁶. Warto wspomnieć, że pierwsza wzmianka o Winlandii – jako lądzie porośniętym winoroślami – pojawiła się w *Czynach biskupów hamburskich* (*Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*), dziele napisanym około 1075 roku przez Adama z Bremy, jednak kluczowych informacji dostarczają w tej materii trzynastowieczne sagi winlandzkie – *Saga o Grenlandczykach* (*Grænlandinga saga*) i *Saga o Eryku Rudym* (*Eiríks saga rauða*) –

2 Ruch odbywał się również w przeciwnym kierunku, z Islandii do Ameryki. Islandczycy zaczęli regularnie emigrować do Ameryki Północnej od 1870 roku, osiedlając się głównie w Kanadzie i Środkowo-Zachodnich Stanach Zjednoczonych (Wisconsin, Minnesota, Północna Dakota). Według szacunków do Ameryki Północnej wyemigrowało w latach 1870–1914 około 14 tysięcy Islandczyków (Karlsson 2000: 236). Szerzej pisze o tym zjawisku Thor 2002.

3 Dalsze odwołania do tych książek będą oznaczać w następujący sposób: T = Taylor 1874; K = Kneeland 1876. Wartość liczbowa po skrócie wskazywać będzie numer strony.

4 „Holy ground” (K 101). O Þingvellir jako islandzkim *lieu de mémoire* pisze Hálfðanarson 2000.

5 Zob. Jakubczyk, 2021. Miles wszedł na szczyt Hekli w 1852 roku (zob. Miles 1854: 132–146).

6 Kolejne cytaty: „the children of (...) Vinland”; „I am a Vinlander” (T 221, 249).

traktujące o nordyckich wyprawach do Ameryki Północnej na przełomie X i XI stulecia⁷. Według przekazu tej pierwszej sagi uczestnikami owych wypraw byli między innymi Bjarni Herjólfsson, Leifr Eiríksson, który podążył jego śladem około 1000 roku i założył niewielką osadę w Winlandii, czy Þorfinnr Karlsefni. Z kolei *Saga o Eryku Rudym* wprowadzie uznaje Leifra za odkrywcę owego lądu, lecz na plan pierwszy wysuwa Þorfinnra i jego bezskuteczne próby osiedlenia się w Winlandii. Poetyckie nawiązanie Taylora do Winlandii, Leifra i Þorfinnra jest nieprzypadkowe; oto bowiem od 1837 roku, gdy ukazała się praca *Antiquitates Americanae* Carla Christiana Rafna, coraz śmielej zaczęto podawać w wątpliwość tezę, jakoby pierwszym europejskim odkrywcą Ameryki był Krzysztof Kolumb, a pokłosiem owej dyskusji były liczne publikacje, by wymienić książkę Rasmusa Andersona pod znamienym tytułem *America Not Discovered by Columbus*, wydaną w roku podróży Taylora i Kneelanda na Islandię (ten drugi aprobatywnie komentuje zawarte w niej tezy). Wzmiankowani autorzy wychodzili z założenia, że Europejczycy dotarli do Ameryki kilka wieków przed Kolumbem, którą to intuicję, opartą w przeważającej mierze na sagach winlandzkich, potwierdziły niedawne odkrycia archeologiczne⁸. Toteż zabieg Taylora, zasadzający się na czytelnej aluzji do przekazów sagowych i utożsamieniu – niejako na zasadzie *pars pro toto* – Winlandii z całą Ameryką Północną jest z jednej strony pochwałą nordyckich podróżników sprzed wieków poprzez zaakcentowanie ich niebagatelnej roli w eksploracji macierzystego kontynentu autora, zaś z drugiej, jak chce Emily Lethbridge (2020: 147–148), stanowi on próbę poszukiwania powinowactw między Ameryką i Islandią.

2. Dzieło Lucyfera

Po tym niezbędnym wstępie można przejść do omówienia zawartości relacji podróżniczych Taylora i Kneelanda, z góry uprzedzając, że główny akcent rozważań spocznie na opisach islandzkiej natury i charakterystyce Islandczyków. Gdy mowa o pierwszej kwestii, trzeba nadmienić, że niezwykle faunę, florę i geologię wyspy objęto szczególnym zainteresowaniem w XVIII wieku; opublikowano wówczas kilka prac o fundamentalnej wartości naukowej z zakresu historii naturalnej, takich jak – poprzestając na jednym tytule – *Reise igiennem Island* Bjarniego Pálssona i Eggerta Ólafssona z 1772 roku. Opracowania te miały przede wszystkim za zadanie wyrugować skrajnie zafałszowany obraz islandzkiej natury, wykreowany przez autorów średniowiecznych i renesansowych, a pokutujący jeszcze w wiekach późniejszych (Oslund 2011: 75). Błędne wyobrażenie o tamtejszej przyrodzie wiązało się z wiarą w bytowanie na Islandii fantastycznych gatunków zwierząt i monstrów, z przeświadczeniem o ustawicznym chłdzie panującym na wyspie, a nadto z poszukiwaniem współzależności między wybuchami wulkanów a działaniem mocy piekielnych. Co za tym idzie, Islandię naznaczono stygmatem wyspy nieprzyjaznej, uznając ją za arenę walki żywiołów i przestrzeń demoniczną. W sposób szczególny demonizowano wulkan Hekla, który z racji gwałtownych erupcji przyrównywano do przedsionka piekła i ukazywano jako miejsce kaźni grzeszników skazanych na wieczne potępienie (Jakubczyk 2021: 300–303).

7 Zob. Adam von Bremen 1917: 275; Sveinsson, Þórðarson 1935: 241–270, 195–237. Nie podejmuję się tutaj referowania stanowisk badawczych — ze względu na ich mnogość — odnośnie do lokalizacji Winlandii i etymologii tej nazwy.

8 W latach sześćdziesiątych XX wieku odkryto w miejscowości L'Anse aux Meadows na Nowej Fundlandii pozostałości nordyckiej osady, które to znalezisko ostatecznie potwierdziło tezę o europejskiej eksploracji Ameryki, na długo przed tym, zanim dotarł tam Kolumb. Domniemywa się, że tereny te mogą być odpowiednikiem Winlandii, o której mowa w średniowiecznych tekstach (zob. Ingstad, Ingstad 2001).

Dalekie echa owych przekonań odzywają się raz po raz u Taylora i Kneelanda, z tym zastrzeżeniem że w roli głównej nie występują w ich sprawozdaniach wulkany, lecz historyczne miejsca położone na obszarze Þingvellir, czyli Lögberg (dosł. „Skała Prawa”) i uskok Almannagjá⁹. Amerykanie nie szczędzą zarówno określeń podkreślających upiorny (a wręcz: diabelski) charakter tych miejsc, jak i opisów wrażeń odczuwanych w związku z kontemplacją niepokojącego skalnego krajobrazu. Tego typu asocjacje nie są zaskakujące, szczególnie że islandzka natura zdaje się być – jak anegdotycznie obrazuje to Kneeland – dziełem Lucyfera, swoistym poligonem doświadczalnym do testowania jego potencjału kreatywnego:

Na początku świata Lucyfer poprosił o zezwolenie na spróbowanie swoich sił w tworzeniu; (...) z kawałków powstałych z antagonizmu ognia i wody, z niewykorzystanych i bezużytecznych pozostałości po wulkanie i trzęsieniu ziemi uformował Islandię, a ze swego dzieła był całkiem rad¹⁰.

Islandia jest przeto – w myśl jego wywodu – „piekielnym laboratorium”¹¹, ćwiczebnym terenem ukształtowanym z odpadków, ładem pominiętym przez boski akt kreacji i pozostawionym na pastwę przyuczającego się twórcy o niedoskonałym warsztacie. Krajobraz wyspy, na który składają się wybuchające wulkany, lodowce, niejednolite formacje skalne czy bezkresne pustkowia, jest wytworem nieuporządkowanym i niegotowym, „niedokończonym zakątkiem wszechświata”¹², gdzie manifestuje się pierwotny chaos. Stąd też obcowanie z tamtejszą przyrodą w pewnym sensie pozwala przenieść się „w czasie geologicznym” do prapoczątku świata i dojrzeć w niej namiastkę „posępnego chaosu”¹³. Zwracając uwagę na nieregularną rzeźbę terenu i liczne pęknięcia tektoniczne, przedstawia on Islandię jako wyspę ścierających się żywiołów, gdzie potężne siły natury zderzają się w nieokiełznanej gwałtowności „niczym demony” i przeistaczają wszystko w „ognisty chaos”¹⁴. Obrazowanie Kneelanda jest rzecz jasna mocno przejawione, niemniej jego przekaz zdaje się aż nadto czytelny, idzie mu mianowicie o uwydatnienie pierwotnego i demonicznego rysu islandzkiej natury.

Aby jeszcze mocniej podkreślić infernalny charakter środowiska naturalnego Islandii, podróżnicy chętnie odwołują się do dzieł literackich, malarskich i muzycznych: Almannagjá przywodzi Taylorowi na myśl epizody z *Fausta* Johanna Wolfganga Goethego, a stożki wulkaniczne przypominają mu ilustracje Gustave’a Dorégo do *Boskiej komedii* Dantego (T 230, 237), natomiast Kneeland zestawia krajobraz wyspy z operami Carla von Webera i mrocznymi obrazami Salvatora Rosy (K 94). Co więcej, podziwiając poszarpane, nieregularne skaliste brzegi uskoku Hrafnagjá, Kneeland zwraca uwagę – poprzez nawiązanie do mitologicznej Tytanomachii – na małość człowieka wobec natury. Jak powiada z nutą goryczy, obserwator może poczuć się w tym miejscu „niczym karzeł odwiedzający pole bitwy Tytanów”¹⁵.

9 W okresie samostanowienia Islandii (w latach 930–1262) Lögberg pełniła funkcję naturalnej mównicy, z której głosiciel prawa (*lögsgumaðr*) przemawiał do zgromadzonych na wiecu i obwieszczał powzięte uchwały. Jego głos był dobrze słyszalny wśród zebranych dzięki ścianie Almannagjá, od której odbijało się echo.

10 „Lucifer, at the beginning of the world, requested permission to try his hand at creation; (...) from the fragments left by the antagonism of fire and water, the unused and useless remnants of the volcano and the earthquake, he made Iceland, and was well satisfied with his work” (K 94).

11 „An infernal laboratory” (K 272).

12 „An unfinished corner of the universe” (K 94).

13 Kolejne przytoczenia: „in geological time”; „the dismal chaos” (K 111).

14 „Like demons”; „a fiery chaos” (K 137).

15 „Like a pygmy visiting a battle-field of the Titans” (K 137).

Podobnych wypowiedzi, wskazujących na silne oddziaływanie tamtejszej przyrody na ludzką psychikę, jest zresztą znacznie więcej. Krajobraz Islandii, niekiedy bardziej przypominający wyglądem powierzchnię Księżyca aniżeli Ziemi (K 94, 130), przytłacza swoim ogromem, napęla melancholią, wywołuje trwogę, a zarazem nęci swoim niezrównanym pięknem.

3. Wyspa kontrastów

Przechodząc do tej ostatniej kwestii, związanej ze sferą doznań estetycznych, należy naprzód przypomnieć, że w średniowieczu i we wczesnej nowożytności uparcie doszukiwano się w islandzkiej naturze znamion niezwykłości poprzez eksponowanie jej osobliwego, niespotykanego i nietypowego charakteru¹⁶. I choć w XVIII wieku ostatecznie zadano kłam tym domniemaniom, przekonując dowodnie, że tamtejsza przyroda jest w gruncie rzeczy podobna do innych (Oslund 2011: 78), to ślady owego myślenia można odnaleźć w omawianych relacjach. O ile jednak uwagi na temat odrębności natury Islandii, będącej niejako pochodną zawieszenia wyspy między dwoma kontynentami (T 206, K 60), stanowią raczej wątek poboczny, o tyle jej koloryt jest przedmiotem szczególnego zainteresowania Amerykanów. Jak zgodnie twierdzą, występując z kontrą przeciwko relacjom niektórych podróżników europejskich, Islandia jest wyspą wielobarwną, przy czym wiele zależy w tym względzie od kaprysów pogody, która bądź to uwydatnia jej żywe kolory, bądź też pogrąża ją w mroku. Słowem, gdy chodzi o krajobraz Islandii, „jego piękno jest po prostu względne”¹⁷, a głównym czynnikiem determinującym określone impresje są warunki pogodowe.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że w relacjach amerykańskich podróżników aż roi się od malarskich zgoła opisów przyrody i określeń kierujących uwagę czytelnika na bogactwo barw wyspy. Oto jedna z takich obserwacji:

Srebrne piramidy lodowców – notuje urzeczony Kneeland – z błyszczącymi pokrywami śnieżnymi, czerń lawy, wzgórza złocące się w świetle słonecznym, purpurowe cienie urwisk, zieleń przybrzeży, (...) błękit odległego oceanu (...) ukazały mym oczom najbardziej imponujące i najpiękniejsze kontrasty¹⁸.

Islandia raz poraża swoimi lucyferycznymi kształtami, raz zachwyca harmonijnym połączeniem kontrastowych, łagodnych i intensywnych barw, a ową dwoistość – tak natury, jak jej percepcji – wyjątkowo dobrze obrazują opisy niejednorodnego krajobrazu Pingvellir. Z jednej strony jest to, jak wspomniano powyżej, miejsce budzące lęk, innym razem poszczególne elementy tego obszaru (Almannagjá, Lögberg, wodospad Öxarárfoss, jezioro Þingvallavatn), zastygłe w bezruchu, spokojne i jaśniejące barwami, składają się na „jeden z najwspanialszych pejzaży na Islandii”¹⁹. Podobnie oddziałują na podróżników islandzkie wulkany i lodowce, obserwowane o różnych porach dnia i w różnych warunkach atmosferycznych. Wedle

16 W sprawie postrzegania Islandii oraz jej natury przez autorów średniowiecznych i wczesnonowożytnych zob. Ísleifsson 2018.

17 „Its beauty is simply relative” (K 131).

18 „The silver pyramids of the jokuls with their glittering mantles of snow, the blackness of the lava, the golden-hued hills in the sunlight, the purple shadows of the precipices, the green of the fields near the shore, (...) the blue of the distant ocean (...) showed to my eyes the most striking and beautiful contrasts” (K 97–98).

19 „One of the finest landscapes in Iceland” (K 131).

Taylora tamtejsze wulkany (z Heklą na czele), na ogół ponure i „czarne jak węgiel”, jarzą się w wieczornej zorzy, tworząc efektowny spektakl kolorystyczny, zaś przy bezchmurnej pogodzie stanowią „zaskakująco spokojny i sielankowy krajobraz”²⁰. W analogiczny sposób wypowiada się Kneeland w kontekście lodowców; *jökla*r położone w centralnej części wyspy są „niczym groźni wartownicy”, którzy strzegą przed przybyszami dostępu do pustynnych terenów Hálendið, podczas gdy majestatyczny Snæfellsjökull i „jego śnieżnobiała bryła na tle ciemnoniebieskiego nieba jest jednym z najpiękniejszych obiektów”²¹. Innymi słowy, w obliczu antagonistycznych elementów kolorystycznych i geologicznych krajobrazu wyspy (bieli i czerni, lodu i lawy, lodowców i wulkanów) doświadczają się równie przeciwstawnych wrażeń: sielskiego piękna i grozy, wywoływanej majestatycznością, posępnością i niszczyielskim potencjałem islandzkiej natury.

4. Głód wolności

W swoich relacjach Taylor i Kneeland poświęcają wiele uwagi Islandczykom, szczegółowo opisując ich wygląd, ubiór, pomieszczenia mieszkalne, nawyki żywieniowe i charakter. Przed przystąpieniem do sedna zagadnienia konieczne wydaje się wszelako poczynienie małej dygresji o społeczno-politycznych realiach dziewiętnastowiecznej Islandii. Otóż na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku na wyspie zamieszkiwało około 70 tysięcy ludzi (Thor 2002: 8), a rolę centrum administracyjnego, religijnego i edukacyjnego pełnił Reykjavík. Islandia znajdowała się wówczas pod rządami króla duńskiego, acz w Islandczykach coraz mocniej wzbierały nastroje niepodległościowe. Efektem działań na rzecz odzyskania prawa do samostanowienia (utraconego przez Islandię w drugiej połowie XIII wieku²²), które podejmowano systematycznie od lat trzydziestych, było między innymi przywrócenie do życia Althingu (w 1843/1845 roku), definitywne zniesienie duńskiego monopolu handlowego (w 1855) i nadanie konstytucji (w 1874). Ten ostatni akt, chociaż przełomowy, nie gwarantował Islandii niepodległości, a jedynie dawał jej ograniczoną autonomię w kwestiach legislacyjnych oraz określał podstawowe wolności obywatelskie (Karlsson 2000: 223).

Rekapitułując poszczególne punkty konstytucji, amerykańscy podróżnicy poddają ją ostrej krytyce, lecz zarazem dostrzegają pewne pozytywne zalety całego przedsięwzięcia. Co prawda ów dokument nakłada „nieliberalne, a wręcz despotyczne ograniczenia”²³, ale jednocześnie – jak przewiduje Taylor – spowoduje on otrząśnięcie się Islandczyków z apatii, wynikającej z wielowiekowej zależności od norweskiego i duńskiego tronu, oraz pozwoli im dokształcić się politycznie, tak aby w przyszłości jeszcze skuteczniej realizować swoje dążenia niepodległościowe. Tę nader trafną (a oceniając *ex post*: proroczą) uwagę dopełnia memento Kneelanda dla Amerykanów; pomny zarówno przyczyn, które doprowadziły Islandię do utraty niezależności, jak i skutków tego stanu rzeczy, podróżnik przestrzega własny naród przed zachłystnięciem się wolnością i wewnętrznymi waśniami (K 131–132).

20 Kolejne cytaty: „as black as coal”; „a surprisingly peaceful and pastoral landscape” (T 237). Zob. też T 250–251.

21 „Like grim sentinels”; „its snowy white mass against the deep blue sky, is one of the most beautiful of objects” (K 145, 90).

22 Islandia utraciła niezależność w wyniku waśni między wpływowymi klanami w tzw. epoce Sturlungów (lata 1220–1262). Ten burzliwy okres zakończył się zawarciem paktu z królem Hakonem IV (w 1262/1264 roku), skutkiem czego Islandia znalazła się pod panowaniem norweskim. Zob. Karlsson 2000: 79–86.

23 „Illiberal and even despotie restrictions” (T 272).

Utrata prawa do stanowienia o swoim losie, ucisk z zewnątrz oraz brak wsparcia materialnego to czynniki, które złamały ducha Islandczyków, przywiodły ich do nędzy i pogrążyły w długotrwałym letargu. Aby ukazać rozdzźwięk między dawną chwałą wyspiarzy a beznadziejnością ich obecnego położenia, Amerykanie, a zwłaszcza Kneeland, operują chwytem typowym dla dziewiętnastowiecznych relacji z podróży na Islandię (Ísleifsson 2018: 186), polegającym na idealizacji okresu islandzkiej niezależności (przed rokiem 1262). Podróżnik zestawia heroiczną przeszłość z nędną terażniejszością Islandczyków, przy czym dostrzega, że nadal tli się w nich dawny duch męstwa, wytrwałości i niezależności (K 119–120, 124). Jak podkreśla, pomimo trwającej wiele wieków zależności od monarchów norweskich i duńskich, w Islandczykach nie obumarł „niezlomny, demokratyczny, niepodległy duch”, przeciwnie: potęguje się „ich żarliwe pragnienie autonomii”²⁴, a ich działania w kierunku odzyskania wolności nigdy jeszcze – w jego ocenie – nie były tak zdecydowane.

Innym uczuciem, które żywią Islandczycy napotkani przez Taylora i Kneelanda, jest głód wiedzy. Ze względu na znaczne odległości między poszczególnymi skupiskami ludzkimi (gęstość zaludnienia wynosiła niespełna półtorej osoby na kilometr kwadratowy) oraz trudności w przemieszczaniu się w okresie zimowym, zinstytucjonalizowana edukacja nie była jeszcze zjawiskiem powszechnym w ówczesnej Islandii. Co prawda na wyspie istniały dwie szkoły łacińskie (w Bessastaðir – od 1805 do 1846; w Reykjavíku – od 1846) i kolegium teologiczne (w Reykjavíku – od 1847), lecz obowiązek kształcenia dzieci, między innymi w zakresie nauki pisania, spoczywał w głównej mierze na rodzicach, a pieczę nad całym procesem sprawowali duchowni (Magnússon 2010: 85). Bodaj najistotniejszym elementem tego procesu edukacyjnego była literatura; zgodnie z uświęconym zwyczajem cała rodzina gromadziła się zimowymi wieczorami w największym pomieszczeniu na tak zwanym „wieczornym czuwaniu” (*kvöldvaka*), podczas którego opowiadano lub czytano na głos – zarówno w celach edukacyjnych, jak i rozrywkowych – baśnie ludowe czy średniowieczne sagi. Te ostatnie były największym umiłowaniem Islandczyków, „ucieczką wszystkich klas społecznych”²⁵, albowiem podnosiły ich na duchu i dawały możliwość oderwania się od rzeczywistości.

Taylor zauważa, że Islandczycy, utrudzeni pracą, skazani na łaskę i niełaskę surowego klimatu, rozweselają się na samo wspomnienie o sagach, które znają niemal na pamięć. Zadziwia go ich gruntowna znajomość dawnej literatury islandzkiej, zwraca nadto uwagę, pozostając pod wielkim wrażeniem ich erudycji, na obeznanie Islandczyków z literaturą angielską i niemiecką, począwszy od Williama Szekspira i Lorda Byrona, a skończywszy na Friedrichu Schillerze (T 235–236)²⁶. Sagi są, jak natomiast dopowiada Kneeland, wskazując na ich narodotwórczy charakter, dobrem wspólnym konsolidującym naród, „własnością wszystkich ludzi”²⁷ mieszkających na Islandii, bez względu na status społeczny i wykształcenie. Owe dzieła są istotnym komponentem tożsamości narodowej Islandczyków, a zarazem świadectwami minionej świetności, swoistymi reminiscencjami złotego wieku Islandii i okresu największego rozkwitu rodzimej twórczości literackiej. Nawiasem mówiąc, Taylor odnosi się do sag incydentalnie,

24 „The sturdy, democratic, independent spirit”; „their ardent desire for self-government” (K 125, 122).

25 „The delight of all classes” (K 94).

26 W XIX wieku na Islandii seryjnie wydawano przekłady dzieł twórców anglojęzycznych i niemieckich, takich jak: Szekspir, Robert Burns, Schiller, Washington Irving, Byron, Heinrich Heine. Tłumaczenia autorstwa czołowych islandzkich poetów (przede wszystkim: Matthíasa Jochumssona i Steingrímura Thorsteinssona) ukazywały się głównie w proniepodległościowym piśmie „Fjölnir”. Zob. Óskarsson 2006: 300–304.

27 „The property of the whole people” (K 233).

trudno oprzeć się wrażeniu, że jego znajomość piśmiennictwa staroislandzkiego jest raczej pobieżna, z kolei Kneeland wykazuje się rozległą wiedzą na ten temat, swobodnie i ze znanstwem poruszając się w przekazach sagowych, przy czym nie zna ich w oryginale. Bazuje on na streszczeniach i fragmentach źródeł zamieszczonych w anglojęzycznej literaturze przedmiotu lub w dziewiętnastowiecznych relacjach z podróży na Islandię, a także na angielskich przekładach sag, które ukazywały się na brytyjskim rynku wydawniczym²⁸.

5. Puste więzienie

Opisując drobiazgowo wygląd zewnętrzny Islandczyków, Amerykanie doszukują się w nich sagowego typu urody, ich spostrzeżenia są wszakże z gruntu różne. Według Kneelanda cechuje on w dużej mierze mężczyzn, a objawia się jasnymi włosami i błękitnymi oczami (K 181), natomiast Taylor nie podziela tej opinii, dostrzegając w rysach twarzy pewnej mieszkanki Reykjavíku podobieństwo do Brynhildr, bohaterki legendarnej *Sagi o Völsungach* (*Völsunga saga*): „widziałem dziewczę, której wspaniała bladożółta grzywa wskazywała na pochodzenie od Brynhildy”²⁹. Obaj podróżnicy formułują przy okazji sądy wartościujące na temat urody tamtejszych kobiet i mężczyzn; życzliwszy jest w tym względzie Taylor, który spostrzega wśród Islandczyków kilku mężczyzn o przyjemnej powierzchowności, podczas gdy Kneeland stwierdza, co następuje: „choć widziałem kilka miłych twarzy, to o żadnej z nich nie mógłbym powiedzieć, że była ładna”³⁰. Jak doprecyzowuje, tamtejsi mężczyźni są dobrze zbudowani, mają

dostojny a dobrotliwy wyraz twarzy, rozmarzone, poważne spojrzenie, częściowo za sprawą bardzo wydatnych gałek ocznych. Tutejsze kobiety są blade i ziemiste od mgieł oraz braku światła słonecznego³¹.

W dalszym ciągu wywodu zwraca on uwagę na włosy, zęby, a nawet nogi Islandczyków, ten ostatni szczegół ich wyglądu tłumacząc w duchu Darwinowskim. Wyspiarze mają gęste włosy, białe i zdrowe zęby, ich nogi są krótkie, dzięki czemu nie zaczepiają nimi o podłoże podczas jazdy na małych islandzkich koniach: „aby wybawić ich od kłopotu ustawicznego podkulania nóg, dobór naturalny łaskawie je skrócił”³² – argumentuje z całą powagą.

O ile Amerykanie nie są jednomyślni w ocenie wyglądu Islandczyków, o tyle w kwestii ich charakteru mówią jednym głosem. Podróżnicy zasadniczo przedstawiają mieszkańców wyspy w korzystnym świetle, wychwalając ich liczne cnoty, takie jak serdeczność, szczerość, gościnność, uczciwość, acz zauważają również ich złe przyzwyczajenia, w szczególności zażywanie tabaki (K 190). Islandczycy odznaczają się spokojem wewnętrznym, znoszą trudy egzystencji ze stoicyzmem, w czym są podobni do Indian: „nigdy nie widziałem tak stoickich, obojętnych twarzy, wyjąwszy u naszych indiańskich plemion”³³ – konstatuje

28 Na temat angielskich przekładów sag w XIX wieku zob. Wawn 2000.

29 „I saw one maiden whose magnificent pale yellow mane suggested a descent from Brynhilde” (T 203).

30 „Though I saw many pleasing faces, I met with none that I could call handsome” (K 181).

31 „A dignified but good-natured expression, with a dreamy serious look, in part due to the very prominent eye-balls. The women in the country are pale and sallow, from the fogs and the absence of sun-light” (K 181–182).

32 „In order to save them the trouble of incessantly raising their legs, natural selection has kindly shortened them” (K 182).

33 „Except among our Indian tribes, I never saw such stoical, indifferent faces” (T 210).

Taylor, a jak echo wtóruje mu Kneeland (zob. K 182). Wyspiarze są spokojni, niegroźni, nieuzbrojeni, pokojowo usposobieni, a symbolem ich praworządnego nastawienia jest puste więzienie w Reykjavíku (K 81)³⁴. Jak ironizuje Kneeland, Islandczycy są „zbyt flegmatyczni i niemrawi, by być wielkimi przestępcami”³⁵, reykiawickie więzienie bez więźniów jest egzemplifikacją takiej postawy, opartej na poszanowaniu prawa i przestrzeganiu zasad współżycia społecznego. Podróżnik przekonuje, że istnieje ścisła korelacja pomiędzy charakterem Islandczyków a środowiskiem naturalnym wyspy; jego zdaniem ponure otoczenie odciska się na melancholijnym temperamencie wyspiarzy, a ich dwoiste usposobienie (chłód i bezkonfliktowość w stosunkach społecznych *versus* żarliwość w dążeniach wolnościowych) jest wypadkową kontrastowego, lodowo-wulkanicznego, krajobrazu Islandii (K 182). Jak konkluduje, obecny charakter mieszkańców wyspy wynika z wielu zniechęcających czynników otoczenia – takich jak izolacja geograficzna, surowy klimat, jałowa ziemia – i jest „zdumiewającą mieszaniną obojętności i energii”³⁶.

Spotkanie z tamtejszą ludnością stanowi dla Amerykanów, metaforycznie rzecz ujmując, swoistą podróż w czasie do średniowiecza; współcześni im Islandczycy wyglądają niczym ludzie z XII lub XIII wieku (T 249, K 183), są zanurzeni w przeszłości, traktują z pietyzmem dawną literaturę i porozumiewają się językiem, który na przestrzeni dziejów nie uległ właściwie większym transformacjom. W pewnym sensie Islandia jest przeto miejscem, gdzie zatrzymał się czas. Nie od rzeczy będzie napomknąć, że kwestia odmierzania czasu przez Islandczyków wzbudza zaciekawienie Kneelanda, który powołuje się w tej kwestii na teorię Jóna Árnasona, biskupa diecezji w Skálholt w latach 1722–1743, wyłożoną w dziele *Dactylismus ecclesiasticus* z 1739 roku. Metoda Jóna, określona przez niego samym mianem *Fingra-Rím*, a polegająca na kalendarzowej rachubie czasu za pomocą palców dłoni (Bjarnadóttir 2010: 31), wiedzie Kneelanda do wniosku, że czas płynie na Islandii inaczej, a życie mieszkańców jest zorganizowane według zgoła odmiennych reguł (K 188).

6. Szkoła cierpliwości

Warto zwrócić uwagę, że przybysze z Ameryki częstokroć przemycają w swoich relacjach praktyczne wskazówki dotyczące podróżowania po wyspie, co niejako zbliża ich prace do przewodników, cieszących się niezwykłą popularnością począwszy od lat trzydziestych XIX wieku (Kinsley 2016: 238). Kneeland i Taylor udzielają porad podróżnikom, którzy pragnęliby wyruszyć ich śladami, przestrzegając przed niewygodami w podróży, trudnymi warunkami atmosferycznymi, brakiem środków transportu, a niekiedy także dróg. Drugi z wymienionych poświęca dłuższy ustęp tym kwestiom, zauważając między innymi, że

nie jest to miejsce dla inwalidy ni dla tych, którzy wymagają komfortowych hoteli i salonek; należy się przygotować na chłód, deszcz, głód i wszystkie nieledwie osobiste niewygody; nie ma hoteli, a gościnność kraju, chociaż wielka, nie zadowoli wybrednych lub delikatnych³⁷.

34 Węzienie wybudowano około 1770 roku. Był to pierwszy kamienny budynek w Reykjavíku (i jeden z pierwszych na Islandii). W drugiej dekadzie XIX wieku więzienie zlikwidowano i oddano do użytku gubernatora (Karlsson 2000: 176). Obecnie budynek ten (Stjórnarráðshúsið) jest siedzibą premiera.

35 „Too phlegmatic and indolent to be great criminals” (K 183).

36 „A strange compound of indifference and energy” (K 63).

37 „It is no place for an invalid, or those who require the comforts of hotels and palace cars; one must be prepared to undergo exposure to cold, rain, hunger, and almost every personal discomfort; there are no hotels, and the hospitality of the country,

Taylor uzupełnia te wskazówki informacjami na temat noclegu i ekwipunku podróżnego, zwracając uwagę, podobnie jak Kneeland, na brak hoteli i gospód, co czyni ich zależnymi od mocno ograniczonych zasobów pokarmowych wyspiarzy (T 211). Wzmianka o braku hoteli, pojawiająca się u obu, wprawdzie podkreśla, że są oni przybyszami z innego – cywilizacyjnie, infrastrukturalnie – świata, lecz z ich słów nie przebija poczucie wyższości. Wręcz przeciwnie: podróżnicy ani nie utyskują na zastanę rzeczywistość, ani nie akcentują swojej przewagi, cierpliwie znosząc trudy pobytu na Islandii. Przemierzanie wyspy wymaga wysiłku oraz cierpliwości, wszelkie niedogodności rekompensuje wszelako „zwiedzanie starych i nieuczęszczanych miejsc”³⁸. Eksponując różnice charakterów Islandczyków i Amerykanów, szczególnie w kwestii energii, Kneeland w dość specyficzny sposób zachęca rodaków do wizyty na wyspie: „impulsywnemu, zabieganemu Jankesowi poleciłbym, jako szkołę cierpliwości, kilkutygodniową podróż po Islandii”³⁹. Poprzez antytezę Północ – Południe zastrzega jednocześnie, że potencjalny turysta nie ujrzy tam „wyrafinowania artystycznej Grecji i wykwinności Rzymu”⁴⁰.

7. Uwagi końcowe

W ramach podsumowania niniejszych rozważań, mających charakter przyczynkowski, co przełożyło się na rezygnację z podjęcia niektórych wątków, wypada skonstatować, że przemyślenia Taylora i Kneelanda na temat Islandii oraz Islandczyków są w wielu punktach zbieżne, jeśli nie identyczne. Nie może to zbytnio dziwić, szczególnie że byli oni współuczestnikami wyprawy, a zatem wspólnie podróżowali po wyspie, zwiedzali te same miejsca, spotkali na swojej drodze tych samych ludzi, ten sam był również motyw ich wizyty. Zasadnicze różnice uwidaczniają się na poziomie argumentacji; po pierwsze, relacja Kneelanda obudowana jest bezpośrednimi odniesieniami do prac innych podróżników i uczonych, podczas gdy Taylor całkowicie uchyla się, poza jednostkowymi wyjątkami, od dialogu czy polemiki z wcześniejszymi autorami. Po wtóre, o ile relacji Taylora nie sposób określić mianem naukowej, o tyle publikacja Kneelanda tu i ówdzie – nade wszystko w kwestii podejścia do islandzkiej natury – zdradza takie ambicje, acz daleko jej w tym względzie do prac osiemnastowiecznych. Po trzecie, Kneeland niejednokrotnie przemycza do swojej narracji, zwłaszcza w kontekście wyglądu zewnętrznego Islandczyków, spostrzeżenia spod znaku ówczesnej antropologii fizycznej, natomiast tekst Taylora jest wolny od tego rodzaju wpływów. Po czwarte wreszcie, zdecydowanie częściej aniżeli Taylor, Kneeland przeprowadza paralele między Amerykanami a Islandczykami, spoglądając na swój własny kraj i naród przez pryzmat realiów historycznych, kulturowych i społecznych Islandii.

though great, is not suited to the dainty or the thin-skinned” (K 102).

38 „Visiting old and out-of-the-way places” (K 102).

39 „As a school for patience, I would recommend to the impetuous, hurrying Yankee, a few weeks of travel in Iceland” (K 112).

40 „The refinements of artistic Greece and luxurious Rome” (K 100).

Bibliografia

- Adam von Bremen [ok. 1050–1081/1085], Bernhard Schmeidler (red.) (1917) *Hamburgische Kirchengeschichte*. Hannover, Leipzig: Hahnsche Buchhandlung.
- Aho, Gary (1993) „Með Ísland á heilanum”: Íslandsbækur breskra ferðalanga 1772 til 1897”. [W:] *Skírnir*. Volume 167; 205–258.
- Benediktsson, Jakob (red.) (1986) *Íslendingabók, Landnámabók*. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag.
- Bjarnardóttir, Kristín (2010) „Ethnomathematics at the Margin of Europe – A Pagan Calendar”. [W:] *Journal of Mathematics & Culture*. Volume 5 (1); 21–42.
- Hálfðanarson, Guðmundur (2000) „Þingvellir: An Icelandic Lieu de Mémoire”. [W:] *History & Memory*. Volume 12 (1); 4–29.
- Holterman, Bart (2020) *The Fish Lands. German Trade with Iceland, Shetland and the Faroe Islands in the Late 15th and 16th Century*. Berlin: De Gruyter.
- Ingstad, Helge, Anne Stine Ingstad (2001) *The Viking Discovery of America: The Excavation of a Norse Settlement in L'Anse aux Meadows, Newfoundland*. New York: Checkmark Books.
- Ísleifsson, Sumarliði R. (2018) *Deux îles aux confins du monde: Islande et Groenland*. Québec: Presses de l'Université du Québec.
- Jakobsson, Sverrir, Guðmundur Hálfðanarson (2016) *Historical Dictionary of Iceland*. Lanham: Rowman & Littlefield.
- Jakubczyk, Radosław (2021) „Na szczycie wulkanu. O wyprawach na Hekłę i Snæfellsjökull w XVIII i XIX wieku”. [W:] *Góry, Literatura, Kultura*, 15; 297–315.
- Jakubczyk, Radosław (2022) „Od stereotypu do antykolonializmu. Islandia we francuskich relacjach podróżniczych od XVII do połowy XIX wieku”. [W:] *Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*. Volume 17 (4), w druku.
- Karlsson, Gunnar (2000) *The History of Iceland*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Kinsley, Zoë (2016) „Travellers and Tourists”. [W:] Carl Thompson (red.) *The Routledge Companion to Travel Writing*. New York: Routledge; 237–245.
- Kneeland, Samuel (1876) *An American in Iceland. An Account of its Scenery, People, and History with a Description of its Millennial Celebration in August, 1874*. Boston: Lockwood, Brookes, and Company.
- Lethbridge, Emily (2020) „Americans in Sagaland: Iceland Travel Books 1854–1914”. [W:] Tim William Machan, Jón Karl Helgason (red.) *From Iceland to the Americas. Vinland and Historical Imagination*. Manchester: Manchester University Press; 137–159.
- Magnússon, Sigurður Gylfi (2010) *Wasteland with Words: A Social History of Iceland*. London: Reaktion Books.
- Miles, Pliny (1854) *Norðurfari, or, Rambles in Iceland*. New York: Charles B. Norton.
- Óskarsson, Þórir (2006) „From Romanticism to Realism”. [W:] Daisy Neijmann (red.) *A History of Icelandic Literature*. Lincoln: University of Nebraska Press; 251–307.
- Oslund, Karen (2011) *Iceland Imagined. Nature, Culture, and Storytelling in the North Atlantic*. Seattle: University of Washington Press.
- Sveinsson, Einar Ólafur, Matthías Þórðarson (red.) (1935) *Eyrbyggja saga*. Reykjavík: Hið íslenska fornritafélag.
- Taylor, Bayard (1874) *Egypt and Iceland in the Year 1874*. New York: G.P. Putnam's Sons.
- Thor, Jonas (2002) *Icelanders in North America: The First Settlers*. Winnipeg: University of Manitoba Press.
- Wawn, Andrew (2000) *The Vikings and the Victorians. Inventing the Old North in Nineteenth-Century Britain*. Cambridge: D.S. Brewer.

